

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O.
Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć:
na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie,
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

POD NACISKIEM MŁODYCH

Wieś zmienia nastroje

Pod protektorem Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza odbywa się wielki kongres Związku Młodej Wsi. Z wszystkich dzielnic Polski zjeżdżają młodzi przedstawiciele wsi, i ci z Mazowsza i Kujaw, z Podhala i Beskidu, z Poznańskiego, z Pomorza i z kresowych ziem wschodnich.

Sam fakt wielotysięcznego zjazdu, oraz, że patronuje mu ideowy następca Wielkiego Budowniczego Polski, uzmysławia wyraźnie, jak olbrzymie znaczenie ma w obecnej naszej rzeczywistości zagadnienie młodego pokolenia wsi. Niemal dwadzieścia lat mija od chwili wskrzeszenia państwa. W tym czasie wyrosło na wsi pokolenie, znające okres niewoli tylko ze słyszenia, z opowiadań starszych. Młodzież ta przeżywała lata niemowlęstwa wtedy, gdy po wskrzeszeniu Polski przyszło toczyć boje o jej granice, nie jest zatem nawet obciążona wspomnieniami grozy wojennej.

Mamy już zatem nową generację ludzi na wsi. Mamy warstwę młodzieży wiejskiej, której doznania są zgoła inne, niżli ich rodziciele — przedwojennego pokolenia włościan.

Wiemy, jak się w wolnej już Polsce układały stosunki polityczne na wsi. Chłop stał się przedmiotem przelargów partyjnych. Był w fantastyczny sposób wyzyskiwany, jako odskocznia w namiętnych walkach o władzę w państwie. Przerzucano go sobie po prostu z jednych ramion w drugie; wpajano weń doktrynerstwo partyjne i deprawowano psychicznie. Agitacja polityczna przenikała przede wszystkim na wieś, kaptując masy dla najróżnorodniejszych „programów” partyjnych: od zastojowo-białych po skrajnie czerwone. Zużyła się więc w tym rozgwarze, tej licytacji politycznej przedwojenna generacja włościańska. Trzeba to sobie dziś otwarcie powiedzieć, spoglądając trzeźwo na rzeczywistość.

Młode pokolenie wiejskie natomiast, to właśnie pokolenie powojenne, które dziś dobiega pełnoletności, przebyło zupełnie inną ewolucję. Wtedy, gdy na wsi rozgorzały antagonizmy partyjno-polityczne, przeżywało ono lata dzieciństwa i nie uświadamiało sobie tych walk, ich podłoża i znaczenia. Natomiast lata późniejsze przeżywało wśród okresu depresji gospodarczej, spadku cen produktów rolnych, paupe-

ryzacji na wsi, rosnącego wciąż prze-ludnienia, zahamowania odpływu sił do miast, gdzie produkcja przemysłowa również się kurczyła.

To wszystko musiało na młode umysły na wsi wywrzeć poważny wpływ, przeobrazić nastroje, skierować zainteresowania w innym kierunku, niż to czyniła starsza generacja.

Dziś młodzież na wsi skupia się przeważnie dokoła zagadnień gospodarczych i kulturalnych, uważając słusznie problemy i antagonizmy partyjno-polityczne za przeżytek minionej a zamkniętej już epoki.

Dziś dla niej ważniejszy jest warsztat pracy, niż laboratoria polityczne na wsi. Dziś właśnie ta młodzież krytykuje ojców, jako tych, co w wirach walk po-

litycznych zmarnowali olbrzymie możliwości, jakich im dostarczał fakt, iż włościanstwo stanowi przeszło 70% ludności państwa. I dziś główne zainteresowania tego młodego pokolenia idą w kierunku podniesienia kultury ogólnej wsi, w kierunku gospodarczej intensyfikacji pracy na roli, w kierunku doniosłego problemu prze-ludnienia, zdobycia dla milionowych rzesz, właśnie dojrzewających, nowych warsztatów pracy.

Ta przemiana nastrojów na wsi, dokonywująca się pod naciskiem młodzieży wiejskiej, całkiem już inaczej ustosunkowującej się do obecnej rzeczywistości i jej zadań — jest coraz wyraźniejsza i coraz bardziej pocieszająca z ogólnopolskiego punktu widzenia. Bo przecież 70% naszej siły

zbrojnej — to młodzież wiejska; wielkie zagadnienie naszej obronności — to nie tylko materialne zbrojenia, ale również i duch, promieniujący z żołnierza. A jeśli uświadamimy sobie, że na stu żołnierzy siedemdziesięciu dostarcza wieś — to zrozumiemy zarazem, jak olbrzymią rolę przywiązywać musimy do tego, jakie idea i hasła, jakie zadania i cele stawia sobie młode pokolenie wsi.

I dlatego każda praca, idąca w kierunku pomocy dla tego młodego pokolenia, wytworzenia dlań jak najbardziej pomyślnych warunków bytu, poparcia ich ambicji w kierunku dźwignięcia kultury ogólnej i gospodarczej wsi — jest pracą dla państwa i narodu, jest jedną z głównych przesłanek w podciągnięciu Polski w zwyczaj.

Wyplenić partactwo

Musimy budować tanio, ale solidnie

Co jakiś czas kronika wypadków notuje katastrofy budowlane. Zdarzają się one zarówno w stolicy, jak i w małych miasteczkach. Czasem jest to złe podstępny strop, który w trakcie budowy runie i z rumowisk trzeba ratować pokaleczonych robotników, innym razem w wybudowanym już, a ledwo rok czy dwa stojącym domu poczynają się ukazywać rysy w ścianach lub pęknięcia w fundamentach, tak iż na gwałt trzeba wysiedlać mieszkańców i remontować budynek, to znów na głowy przechodniów wałęsa się gzymsy lub balkony.

Po cóż przykrą prawdę owijać w bawełnę? Powiedzmy sobie szczerze: w budownictwie mieszkaniowym kwitnie pospolite partactwo. Do walki z nim stanęły już władze: właśnie rząd wydał zarządzenie, nakazujące bardzo ścisłą kontrolę ruchu budowlanego i wzywające władze lokalne do stanowczego przeciwstawienia się tej plądze partactwa wyrządzającej wielkie szkody materialne, oraz grożącej spokojnym obywatelom niebezpieczeństwem kalectwa czy nawet utraty życia.

Przemysł budowlany ma w ogóle to do siebie, że tylko nadzwyczajna sumienność w wykonywaniu robót oraz ich ciągła i czujna kontrola dają rękojmię solidności. Inaczej pracuje się w zamkniętej fabryce czy warsztacie rzemieślniczym — a inaczej na wolnym powietrzu, na terenie budowlanym, przy ciągłej zwózce materiałów budowlanych. Wystarczy nie dość solidnie wykopać fundamenty, nie dość szczerze ochronić je przed wilgocią, wystarczy nie-

lub gliny, wystarczy poczynić jakąś „oszczędność” w zaprawie — a nie-szczęście jest gotowe... Niby to na zewnątrz wszystko jest w porządku, ale po roku czy dwu poczynają się ściany zarysowywać, budowla — jak to mówią — „jedzie”: na prawo czy na lewo, i katastrofa jest nieuchronna...

To samo dotyczy nie tylko samych murów, ale i wewnętrznego urządzenia domu. Tandemnie zmontowane piece czy złe przeprowadzone przewody świetlne, źle dopasowane okna, przewody kominowe, niedostatecznie izolowane od belek drewnianych, tworzących stropy — wszystko to grozi różnymi niebezpieczeństwami, nie mówiąc już o zbytecznych kosztach ciągłego „remontowania”, tej chronicznej plagie naszego budownictwa.

A przecież chodzi tu nie o drobne kwoty, a o milionowe sumy. W ruchu budowlanym zaangażowane są setki milionów. Musimy przecież odrobić jedną z najprzykrejszych zaległości: zuropeizować wygląd naszych miast i miasteczek. Z wyjątkiem może dzielnic zachodnich, jesteśmy pod tym względem niczym w mrocznym średniowieczu. Nasze miasteczka, a nawet i średnie miasta, wyglądają wręcz odrażająco. Wystarczy z jako tako uporządkowanego „rynku” dostać się w kręte i wąskie uliczki miasteczka lub na przedmieście większych nawet miast, aby od razu znaleźć się w środowisku niegodnym wielkiego państwa i narodu, zawstydzającym swym zaniedbaniem i zacofaniem.

Tym większa więc spoczywa odpowiedzialność na tych wszystkich, którzy mają do czynienia z budownictwem

za to aby wyplenili wszelkie partactwa i każdą tandetę.

Pleni się ta tandeta i to partactwo pod pozorem — taniości. Nie stać nas, powiadają, na drogie inwestycje, nie mamy odpowiednich kapitałów. Prawda. Ale czyż taniość musi być równoznaczna z... partactwem i tandeciarnictwem? Taniej, to nie znaczy wcale gorzej, a tylko skromniej. Można wybudować dom bez zbytecznych upstrzeń, bez luksusowych instalacji — ale wszystko, co się buduje, musi być zbudowane solidnie, uczciwie, akuracie, z najlepszego materiału i bez „kantów” czy „oszczędności”, które się potem mszczą.

I dlatego też nie tylko na przemysł budowlany, nie tylko na architektów i majstrów spada wielka odpowiedzialność, ale również i na władze kontrolujące, na samorządy, inspekcje budowlane i t.p. W trakcie drugotrwałej — bo rok czy dwa — budowy różne są pokusy i różne możliwości przestępczości w budowę tandety. Tylko nieustanna kontrola i bezwzględne karanie będą temu mogły zapobiec.

Zresztą — by rzecz uogólnić — plaga partactwa i tandeciarnictwa dotyczy nie tylko ruchu budowlanego. W rozmaitych dziedzinach naszego życia gospodarczego daje się ona we znaki i wszędzie też musi być tepiona z całą bezwzględnością. Nie możemy sobie bowiem pozwolić na zbyt tolerowanie tych przejawów. Jesteśmy na to zbyt ubodzy. Właśnie dlatego, że nie rozporządzamy wielkimi kapitałami, a mamy do odrobienia olbrzymie zaległości, musimy przyjąć jako zasadę: tanio ale solidnie, skromnie ale bezwzględnie uczciwie. B.S.

SUSZA

Jakie będą plony w tym roku.

Przebieg pogody w tegorocznym okresie wegetacyjnym jest wysoce niepomyślny. Po beznieżnej zimie i dużych mrozach w styczniu przyszedł zimny marzec z ostrymi wiatrami, a obecnie od szeregu tygodni panują wielkie upały i zupełny brak opadów.

Nie dziwnego, że rośliny uprawne cierpią poważnie, zarówno na glebach lekkich, jak i na glebach drzewowych, czy wreszcie innych, a to głównie z tego powodu, że wszelka roślinność w okresie wiosennym, wobec szybkiego wzrostu i rozwoju potrzebuje wiele wilgoci i brak jej odczuwa nader dotkliwie.

Jeżeli chodzi o oziminy (żyto i pszenica), to — jak wiadomo — wyszły one w zimie w stanie osłabionym, a przede wszystkim przerezdzonym. Salletowanie, o ile było zastosowane wcześniej, znacznie poprawiło ich stan, natomiast zasilenie późne było mniej skuteczne, ponieważ skutkiem suszy siałka działały bardzo słabo. Susza i upały spowodowały zbyt szybkie dojrzewanie, można się więc spodziewać, że część ziarna nie wykształci się należycie, dając duży procent pośladu. Poza tym rolnicy będą odczuwali niezawodnie brak słomy.

Zboża jare (głównie owies i jęczmień) siane na wiosnę, bądź jako zastępcze po przepadłych i zaozarych oziminach mogą także do pewnego stopnia uciec przed skutkiem suszy.

W początkowym okresie wiosny, zapowiadały się one zupełnie pomyślnie, może nawet lepiej niż przed rokiem. Ich obecny stan uległ pewnemu pogorszeniu. O ile susza będzie trwała jeszcze przez czerwiec, a plon słomy będzie oczywiście znacznie mniejszy od normalnego.

Okopowe zachowują się nie jednako. Ziemiaki, stanowiące, jak wiadomo, podstawę żywienia ludzi i zwierząt na wsi, ucierpiały jak dotąd mało, ponieważ w początku wegetacji wymagały niewiele wilgoci. Ale już w drugiej połowie czerwca, a zwłaszcza w lipcu i sierpniu deszcze są konieczne. Gdyby więc i w drugiej połowie lata miała panować susza — groziłoby to poważną klęską, zwłaszcza, że ziemniaki uprawiane są przeważnie na glebach lekkich, mało zasobnych w wilgoć. Buraki cukrowe już obecnie zaczynają odczuwać brak wilgoci.

Rośliny oleiste ozime, o ile nie przepadły w zimie, ucierpiały stosunkowo mało, ponieważ dojrzewają wcześniej, zwykle w końcu sierpnia. Dotyczy to więc ozimych rzepaku i rzepiku. Natomiast oleiste jare, jak len, rzepak, rzepik mogą uciec przed poważnym, zwłaszcza len, którego wymagania w zakresie wody są duże. Jeżeli chodzi o warzywa, to skutkiem braku wody przy wysokiej temperaturze nie rozwijają się one należycie — stają się mniej delikatne i tykwalne. Owoce jagodowe, jak truskawki, maliny i t.p. dają owoce ładny i trwałe, ale mniejsze i w niewielkiej ilości, przy czym znaczny procent będzie robaczywych.

W niepomyślnych warunkach znajduje się hodowla. Skutkiem suszy i upałów pastwiska i łąki dadzą mało paszy i słomy.

Konieczny skutkiem niesprzyjającej zimy pierwszy pokos mały, drugi zaś skutkiem suszy może zawieść całkowicie.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że pas dotknięty katastrofalną suszą nie jest tak wielki, aby mógł już teraz wywrzeć decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków rolniczych po żniwach.

W chwili obecnej trudno przewidzieć, jak wpłynie przebieg wegetacji zbóż na sytuację w rolnictwie, tak, że alarmy o katastrofie nieurodzaju są do pewnego stopnia nieuzasadnione i przedwczesne.

Sytuacja dzisiejsza wymaga w każdym razie bacznej uwagi i przeżorności.

N.

Kronika

Ze Święta PW. i WF. w Siedlcach

Staraniem Komendy Obwodu PW. 22 p.p. w dniach 5 i 6-go b.m. zostało zorganizowane Powiatowe Święto WF. i PW. na Stadionie Garnizonowym w Siedlcach.

W dniu 5-go b.m. został przeprowadzony wielobój junackich hufców PW. z 3-ch powiatów: siedleckiego — lukowskiego i radzyńskiego. W niedzielę zaś t.j. 6-go b.m. po uroczystym otwarciu zawodów defiladą drużyn zgrupowanych powiatami przed Komendantem Garnizonu gen. W. Rückem, starostą powiatowym St. Gułińskim i prezydentem miasta Siedlec St. Łaguną wykonano dalszy program zawodów, na które złożyły się następujące konkurencje:

Bieg 60 mtr. dla pań. 1) Leszczyńska Stanisława 8,8 (Radzyń) ZS. 2) Chojskówna Maria 9 (Łuków) ZS. 3) Zakrzewska Maria 10,1 (Łuków) OPWK. do OK.

Skok w dal dla pań. 1) Chojskówna Maria 4,05 mtr. (Łuków) ZS. 2) Pleszczyńska Stanisława 3,80 mtr. (Radzyń) ZS. 3) Izdebska Janina 3,78 m. (Siedlce) OPWK. do OK.

Skok wzwyż dla Pań. Chojskówna Maria 1,19 mtr. (Łuków) ZS. 2) Izdebska Janina 1,16 mtr. (Siedlce) OPWK. do OK. 3) Łukasikówna Irena 1,16 mtr. (Łuków) OPWK. do OK.

Strzelanie z łuku dla pań. 1) Bujalska Zofia 47 pkt. (Siedlce) OPWK. do OK. 2) Wańkowska Elżbieta 45 pkt. (Siedlce) OPWK. do OK. 3) Plichciana Irena 35 pkt. (Siedlce) OPWK. do OK.

Wielobój PW. i WF. 1) Zespół powiatu radzyńskiego, 2) Zespół powiatu siedleckiego, 3) Zespół powiatu lukowskiego.

Bieg 100 mtr. dla panów. 1) Rosowski Tadeusz 11,8 (Radzyń) Z.S. 2) Furmankowski Michał 11,9 (Mrozy) ZS. 3) Ornoch Zdzisław 12 (Siedlce) PPW.

Bieg 400 mtr. dla panów. 1) Roguski Antoni 59,2 (Łuków) ZS. 2) Gelko Bolesław 62 (Siedlce) PPW. 3) Ornoch Zdzisław 62,4 (Siedlce) PPW.

Skok wzwyż 1) Rosowski Tadeusz 1,55 mtr. (Radzyń) ZS. 2) Duda Jan 1,55 mtr. (Radzyń) ZS. 3) Hula Józef 1,52 mtr. (Radzyń) PPW.

Skok w dal 1) Rosowski Tadeusz 5,82 mtr. (Radzyń) ZS. 2) Muszyński Stefan 5,55 mtr. (Siedlce) PPW. 2) Duda Jan 5,45 mtr. (Radzyń) ZS.

Rzut dyskiem. 1) Ostrowski Stanisław 29,45 mtr. (Łuków) ZS. 2) Chrościel Mieczysław 27,64 (Łuków) ZS. 3) Pomiński Aleksander 25,76 mtr. (Siedlce) PPW.

Bieg kolarski czasowy 100 klm. 1) Lis Stefan 3 g. 28 min. (Siedlce) ZS. 2) Kowalczyk Henryk 3 g. 38 min. (Siedlce) PPW. 3) Rembowski Edward 3 g. 44 min. (Siedlce) ZS.

Konkurs harcerski rozbicia i zwinienia namiotów. 1) Zastęp „Trampów” drużyna I-sza (Siedlce) cz. 5,5. 2) Zastęp „Zastępowych” drużyna III-cia (Siedlce) cz. 5,27. 3) Zastęp „Żorawi” (Siedlce) cz. 6,35.

Po południu odbył się mecz piłki nożnej między drużyną Siedlec „Strzelec” i Łuków z wynikiem bramek 7:1 na korzyść Siedlec.

Po meczu nastąpiło uroczyste rozdanie nagród, żetonów i dyplomów.

Uroczystości wojskowe w Siedlcach

W dniach 12, 13, i 14 czerwca b.r. 22 p.p. i 9 p.a.l. obchodziły swe święta pułkowe. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Władz państw. samorz., duchowieństwa i szkół.

W dniu 12 czerwca Biskup Polowy konsekrował nowe dzwony w kościele garnizonowym.

Zawody konne w Siedlcach

Celem zasilenia funduszy P.C.K. w dn. 13.VI. b.r. odbyły się w Siedlcach na boisku garnizonowym zawody konne.

W skład programu weszły konkursy oficerskie I i II stopnia, podoficerski, oraz konkurs jeźdźców cywilnych.

„Święto Morza”

Zbliżający się termin tygodnia „Święta Morza” uruchomił na terenie siedleckim szereg sekcji Ligi Morskiej, pracujących intensywnie nad urozmaiceciem i uświetnieniem tego obchodu. Lecz nie tylko o uroczystości chodzi organizatorom. Główny cel — to zdobyć jak największych funduszy na rozbudowę naszej floty i akcję zdobycia kolonii własnych. — W tym kierunku całe społeczeństwo winno sprężyć swe siły, bo niema potęgi gospodarczej bez posiadania kolonii.

Sekcja zbiórki i rozsprzedaży odbędzie walne zebranie w poniedziałek dn. 21 czerwca o godz. 17-ej w lokalu Magistratu — sala konferencyjna I piętro, na które uprasza o konieczne przybycie wszystkie zaproszone osoby, jak również i te, które swą ofiarną pracą chciałyby przyczynić się do wzmocnienia akcji Ligi Morskiej.

Popołudniowy Koncert w Szkole Muzycznej

W dniu 13.VI r.b. w Podlaskiej Szkole Muzycznej w Siedlcach odbył się popis uczniów tej szkoły. Uczniowie i uczennice wykonali kilkanaście bardzo ładnych utworów muzycznych solowych i zbiorowych.

Na Podlasiu mamy jedyną tego rodzaju szkołę w Siedlcach. Szkoda, że społeczeństwo nasze nie docenia znaczenia sztuki muzycznej dla kształcenia charakteru młodzieży, i stosunkowo mało interesuje się wysiłkami dyrekcji szkoły.

Zabawa maturzystów

W sobotę dn. 12 b.m. odbyła się zabawa maturzystów gimnazjów miejscowych.

Zabawa, na którą poza maturzystami przybyli dość licznie rodzice oraz zaproszeni goście — przeciągnęła się w miłym nastroju do rana.

Czysty dochód w kwocie zł. 150.— przeznaczono i rozliczono w równych częściach na obozy harcerskie gimnazjów siedleckich.

Rodzice maturzystów składają p. prezydentowi Łagunie, Dyrektorowi Guzikowi, Dyrektorowi Siedkowskemu i Zarządowi Klubu serdecznie podziękowanie za pomoc w urządzeniu tej zabawy.

Komitet Rodzicielski

Publiczne zebranie antykomunistyczne w Mokobodach.

W dniu 13.VI 1937 o godz. 14-ej w Mokobodach, sali Domu Ludowego odbyło się publiczne zebranie antykomunistyczne. Zebranie zgaił ks. proboszcz Winer Władysław, poczym przemawiali członkowie Komitetu Antykomunistycznego w Siedlcach pp. Szumowski Piotr, poseł na Sejm RP, oraz Wacław Jarzab, sekretarz komitetu.

Zainteresowanie miejscowego społeczeństwa — bardzo duże. W zebraniu wzięło udział około 700 osób.

Doniesie zarządzenia w sprawie popierania akcji bibliotecznej

Realizowane z dużym wkładem ze strony Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego nauczania przez szkolnictwo powszechne, ażeby wydało moliwie pełne wyniki, powinno być po wyjściu młodzieży ze szkoły powszechnej dozwolone i pogłębiane przez oświatę pozaszkolną, w której podstawowe znaczenie posiada zorganizowane czytelnictwo publiczne, jako jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych środków wychowania szerokiej rzeszy ludności oraz jej oświecenia obywatelsko-narodowego.

Racjonalne prowadzenie akcji czytelniczej i bibliotecznej jest zagadnie-

niem o doniosłym znaczeniu państwowym, które domaga się szybkiego rozwiązania przy najhardziej czynnym udziale samorządu.

Stosunek samorządu terytorialnego do akcji bibliotecznej powinien wynikać z dążenia samorządu do podniesienia poziomu oświaty i oświecenia obywatelskiego mieszkańców oraz troski, ażeby włożony na cele szkolnictwa powszechnego wysiłek ze strony Skarbu Państwa i samorządu nie został zmarnowany. Przesłanniki te prowadzą nas do postawienia przed samorządem terytorialnym wyraźnego postulatu moralnej i materialnej opieki nad akcją biblioteczną.

Dowody zrozumienia potrzeb w tej dziedzinie dają wprawdzie samorząd terytorialny niemal od chwili odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej i ponoszone na ten cel świadczenia byłyby niejednokrotnie znaczne. Nie zaspokajały one jednak istniejących potrzeb, gdyż nie wszystkie związki samorządowe w akcji tego rodzaju brały udział, a powtórnie udział samorządu wyrażał się przede wszystkim w udzielaniu kilku instytucjom społecznym zasiłków i zapomóg, co niejednokrotnie stwarzało rozproszkowanie akcji i jej osłabienie.

Z biegiem lat akcja biblioteczna wzmogła się po wysiłkach ze strony samorządów terytorialnych, o czym świadczą wyniki z r. 1930—1936, w którym to czasie przybyło 91 powiatowych centrów bibliotecznych, zaś w r. 1934 i 1935 gminnych bibliotek samorządowych, to jest tyle, ile powstało ich w ciągu pierwszych 15 lat istnienia niepodległości. Podkreślić przy tym wypada, że sam rozrost bibliotek dokonał się w okresie ostrego kryzysu finansów samorządowych.

Pragnąc udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej wzmocnić, rozszerzyć i scharmonizować z postulatami Ministerstwa WR. i OR. Pan Premier ostatnio zalecił związkom samorządowym:

w miarę możliwości finansowych przeznaczać na akcję biblioteczną stałe coroczne pewne sumy z budżetu związku samorządowego; przeznaczać fundusze użytkować bezpośrednio na zakładanie, bądź rozszerzanie bibliotek samorządowych gminnych i powiatowych. W akcji bibliotecznej utrzymywać stały kontakt z lokalnymi i Okręgowymi władzami Szkolnymi.

Komunikat

W maju bieżącego roku zarejestrowane zostało w siedleckim Starostwie Powiatowym, stowarzyszenie p.n. Związek Polski (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania) Oddział w Siedlcach.

Cele stowarzyszenia wskazują sama nazwa Związku, a mianowicie są nimi — dążenie do popierania i obrony polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Zarząd oddziału siedleckiego ukonstytuował się jak następuje:

- 1) przewodniczący — adwokat Władysław Janicki
- 2) vice przew. — Czesław Jaskólski
- 3) sekretarz — Kazimierz Ługowski
- 4) skarbnik — Edmund Samulik
- 5) czł. zarz. Tomasz Kisielewski

Do komisji Rewizyjnej weszli p.p. Izabella Kapuścińska, Stefan Ciok i Leonard Szwarc.

Stowarzyszenie liczy już dziś ponad stu członków.

ODEZW A

Czy wiecie ile jest w Siedlcach w rękach polskich sklepów, warsztatów rzemieślniczych, placówek kredytowych, nieruchomości czynszowych, aż wstyd to ujawnić drukiem!

Zajęci swymi osobistymi codziennymi kłopotami nie dostrzegaliśmy przez szereg lat, jak polski stan posiadania w gospodarstwie krajowym malał z roku na rok, jak braci naszych, pracujących czy to za ladą sklepową, czy w warsztacie, czy pośrednictwie kredytowym i handlowym, czy w wolnych zawodach,

wypierał żywioł obcy, mający swoje cele i dążenia społeczne różne od naszych, a często nawet naszym przeciwnostawne. Doszliśmy w tej dziedzinie do stanu prawdziwie oplakanego.

Do naprawy tego zła stopniowej, ale konkretnej, środkami skromnymi, legalnymi, ale stosowanymi codziennie, z przekonaniem i uporem, wzywamy nie jednostki, lecz całe społeczeństwo na prawdę polskie.

W maju b.r. zostało zarejestrowane w Siedleckim Starostwie Powiatowym Stowarzyszenie p.n. „Związek Polski” (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania) oddział w Siedlcach.

Nowopowstałe na naszym gruncie Stowarzyszenie w myśl postanowień statutowych jest organizacją bezpartyjną, mającą za zadanie skupić i zjednoczyć wysiłki wszystkich Polaków, którzy nie tylko widzą anormalność dzisiejszego stanu rzeczy w naszym gospodarstwie krajowym, ale i rozumieją, że dla dobra Państwa, dla dobra swego i swych dzieci mają obowiązek czynnego współdziałania nad spolszczeniem naszego handlu, przemysłu i rzemiosła a także nad ugruntowaniem prawdziwie polskich wpływów kulturalnych. Uważamy, że każdy Polak bez różnicy stanowisk społecznych i przekonań politycznych ma obowiązek poprzeć nasze dążenia przez: a) wstąpienie do szeregu naszej organizacji, b) popieranie tylko placówek polskich, tak aby każdy grosz wydany przez polaka przechodził tylko do rąk polskich.

Żądamy od Was niewiele, lecz ufamy, że w interesie Kraju i własnym poprzecie czynnie nasze zamierzenia.

Sekretariat czynny codziennie w godzinach od 10 — 14.

Zarząd Oddz. Zw. Polskiego
w Siedlcach, ul. 3-go Maja 12,
II piętro

Rolniku!

W związku z odbywającym się „Tygodniem niszczenia chwastów” od 21.VI. do 26.VI.37 r. tęp osiet i inne chwasty, gdyż obniżają one plony roślin uprawnych, powodując w gospodarstwie duże straty. Zbieraj i usuwaj rozłogi i korzenie chwastów wieloletnich w czasie orki i innych robót polnych. Wykaszań miedze i rowy nie dopuszczaj do rozsiewania się chwastów. Niszcz chwasty w obrębie zabudowań gospod. i na nieużytkach rolnych. Używaj do siewu tylko wyłącznie ziarna wolnego od zanieczyszczenia nasionami chwastów. Nasiona wielu chwastów przechodzą nienaruszone przez przewód pokarmowy inwentarza, więc spasaj odpady spod młynka (wiałni) tylko w stanie sparzonym lub ześrutowanym. Chwasty wieloletnie rozmnażają się tak z nasienia, jak z korzenia i podziemnych rozłogów (oset, perz, podbiał, pokrzywa, chrzan, wierzbówka i inne) są szczególnie uporczywe i należy je zwalczać wszelkimi sposobami jak:

1. głębokie wycinanie pędów w części podziemnej i usuwanie z pola,
2. zbieranie i usuwanie z pola rozłogów i korzeni w czasie uprawy,
3. częste wykaszanie części nadziemnych przed zakwitnięciem i wydataniem nasienia,
4. drenowanie (odwadnianie) gruntów podmokłych i racjonalna głęboka uprawa.

Chwasty jednoroczne rozmnażające się tylko z nasienia (ognica, opucha, rdest, kłkol, bławatek, mak, miellica i inne) tępic należy przez:

1. wczesną podorywkę ściernisk, walowanie pola i bronowanie — po wejściu chwastów,
2. bronowanie, motyczenie i pielienienie upraw,
3. wykaszanie chwastów na wszelkich nieużytkach przed zakwitnięciem i zapobieganie w ten sposób rozsiewaniu się,
4. w zasiewach zbóż jarych — przez pogłównie rozsiewanie azotniaku nieolejow. w 1—2 tygodn. po wejściu roślin w ilości 100 kg. na 1 ha, lub kaimitu pylistego w ilości 400 kg. na 1 ha,
5. w późniejszym zaś okresie — przez skaszanie wybijających się ponad zboża kwiatostanów chwastów (ognica, opucha).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 27 marca 1931 r. (Dz. U. R. P.

KOEDUKACYJNE

GIMNAZJUM KUPIECKIE

T. N. S. W.

W SIEDLCACH

OGŁASZA WPISY NA ROK SZKOLNY 1937/38

INFORMACJI W SPRAWACH PRZYJĘCIA, I WYSOKOŚCI OPŁAT UDZIELA
SEKRETARIAT W DNI
POWSZEDNIE OD GODZ. 8 DO 14
EGZAMINY WSTĘPNE ROZPOCZNĄ
SIĘ 22 CZERWCA O GODZ. 8 R.

SIEDLCE,
SIENKIEWICZA 16, TEL. 220.

nr. 41, poz. 363) ustanawia obowiązek tępienia osu, więc wykonywuj go i nie narażaj się na kary!

Wszelkich porad z dziedziny ochrony roślin udziela bezpłatnie: Stacja Ochrony Roślin Lubelskiej Izby Rolniczej, Lublin, ul. 3 Maja 20.

Program Tygodnia niszczenia chwastów.

1. Tydzień niszczenia chwastów w powiecie organizuje i przeprowadzi O.T.O. i K.R. w porozumieniu z państwowymi władzami administracyjnymi i samorządowymi.

2. Udział w Tygodniu niszczenia chwastów powinny wziąć wszystkie organizacje rolnicze (Kółka Rolnicze, Kola Gospodyń Wiejskich, Przysposobienie Rolnicze, Gospodarstwa Przykładowe, Kola Młodzieży Wiejskiej, oraz

niezorganizowane społeczeństwo pod przewodnictwem Rad Gminnych i Gromadzkich, oraz szkoły.

3. Tępienie chwastów powinno być prowadzone zespołowo, pod przewodnictwem kierownika miejscowej organizacji roln., przy drogach, rowach, na miedzach, pastwiskach i nieużytkach.

4. Tępienie chwastów w uprawach polowych, ogrodowych, sadach i w obrębie zabudowań powinno być prowadzone indywidualnie — lecz pod kontrolą kierownika organizacji.

5. Chwasty w obecnej chwili powinno się niszczyć przez pielienienie, wyrwanie wycinanie i skaszanie.

6. W miejscowości gdzie istnieje kilka organizacji, należy przystąpić do pracy wspólnie lub indywidualnie, po uprzednim jednak wspólnym rozplanowaniu pracy.

PRYWATNE 2 KLASOWE

ŻEŃSKIE LICEUM HANDLOWE

(KURS NAUK DWULETNI)
dawniej KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, UL. WSPÓLNA 41, TEL. 9-27-40

prawo wstępu do
wyższych uczelni

Warunkiem przyjęcia do Liceum jest ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego, lub 6 klas gimnazjum dawnego typu, albo średniej szkoły zawodowej. Zapisy w czerwcu w godz. 10—13 i 17—19. Dodatkowe zapisy odbędą się w końcu sierpnia, wzgl. we wrześniu. EGZAMIN WSTĘPNY — od 21 czerwca.

Znaczny rozwój akcji kredytowej w zakresie zbytu i przetwórstwa płodów rolnych.

Wzrastające w ostatnich latach zainteresowanie sprawą zbytu i przetwórstwa płodów rolnych znajduje swój bardzo realny wyraz w akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego. Bieżący rok przynosi dalsze i niezwykle silne rozszerzenie tej akcji. W pierwszym kwartale 1937 r. Państwowy Bank Rolny wypłacił rolnikom bezpośrednio lub za pośrednictwem ich lokalnych instytucji kredytowych oraz przedsiębiorstw rolniczo-handlowych i organizacjom zbytu ogółem prawie 19 mil. zł. pod postacią kredytów krótko-terminowych, podczas gdy w ciągu całego roku 1936 odpowiednie wypłaty osiągnęły kwotę niewiele stosunkowo wyższą, gdyż ok. 24 mil. zł. Przyjawszy pod uwagę, że upłynęła dopiero 1/3 roku, — można śmiało określić, że suma kredytów tegorocznych wzrosła w dwójnasób w stosunku do zeszłego roku, szczególnie silny wzrost należy skłonić do w zakresie finansowania zbytu na rynku wewnętrznym, a specjalnie w dziale przetworów mięsnych (2,7 mil. zł. w I kwartale wobec znacznie mniejszych sum w roku ubiegłym). Zwiększenie

przeszło dwukrotnie wykazują również obroty kredytowe przeznaczone na finansowanie eksportu rolniczego oraz na finansowanie przetwórstwa.

Pod względem wypłaconych sum finansowanie zbytu, zamykające się kwotą ca 15 mil. zł., obejmuje w równej mierze (po ca 7,6 mil. zł.) eksport jak obrót wewnętrzny. Przetwórstwo uzyskało efektywnie w I kwartale rb. 3,5 mil. zł. Główne miejsce pośród finansowanych przez Państwowy Bank Rolny działów przetwórstwa zajmują przetwory mięsne (3,1 mil. zł. a następnie — w wysokości ok. 2 mil. zł. — ziemniaki, len i zboża).

Konkursy dla ludności wiejskiej

Główny Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza” ogłasza niniejszym dwa konkursy dla ludności wiejskiej a mianowicie:

I Konkurs n.t. „Jak u nas obchodzono „Tydzień Morza”?

II Konkurs n.t. „Moje wrażenia z wycieczki na „Tydzień Morza” do Gdyni”.

Warunki konkursu

1) W każdym konkursie może brać udział każdy mieszkaniec wsi polskiej.

2) Uczestnik konkursu przysyła pod adresem Głównego Komitetu „Tygodnia Morza” w Warszawie, ul. Widołok 10 czytelną napisaną pracę.

3) Forma i rozmiar pracy — nieograniczone.

4) Praca winna być napisana czytelnie, podpisana imieniem i nazwiskiem uczestnika konkursu (podać również należy zawód) zaopatrzona w dokładny adres piszącego i przesłana do Głównego Komitetu „Tygodnia Morza” do dnia 1 sierpnia r.b., w zamkniętej kopercie, na której napisać należy, w dolnym, lewym rogu konkursu I, lub konkursu II, w zależności od tego, w jakim konkursie uczestnik bierze udział.

5) W konkursie I szczególnie trzeba zwrócić uwagę na:

a) przygotowania do obchodu „Tygodnia Morza”

b) w przeddzień „Tygodnia Morza”

c) główny dzień uroczystości (wymarz do kościoła, uroczyste nabożeństwo, kazanie, przemówienia na placu przed kościołem, koncert orkiestry, powrót do miejsca zamieszkania)

d) wrażenia i uwagi w związku z przebiegiem uroczystości

e) stopień zainteresowania ludności miejscowej uroczystościami

f) jak autor rozumie znaczenie dostępu do morza dla ludności wiejskiej,

g) jak autor zorganizowałby „Tydzień Morza” w roku następnym.

Poza tym można poruszać wszelkie inne myśli i uwagi objęte tematem.

6) W konkursie II uczestnik uwzględnić m. inn. następujące momenty:

a) dlaczego pojechałem do Gdyni,

b) co w Gdyni zobaczyłem i co specjalnie mnie zainteresowało,

c) jak rozumiem znaczenie morza dla Polski, a szczególnie dla ludności wiejskiej,

d) komu opowiedziałem o swoich wrażeniach po powrocie do domu i jak opowiadanie moje było przyjęte.

7) Specjalny warunek dla uczestników konkursu II — należy wraz z pracą nadesłać dowód stwierdzający pobyt w Gdyni dn. 29.VI (zaświadczenie wydane przez Gdyniński Komitet „Tygodnia Morza”, Gdynia, Skwer Kościuszki 10).

NAGRODY

Specjalny sąd konkursowy przyzna autorom najlepszych prac następujące nagrody (oddzielnie w pierwszym i drugim konkursie):

nagroda pierwsza — zł. 100, nagroda druga — zł. 80, nagroda trzecia — zł. 50, nagroda czwarta — zł. 30, nagroda piąta — zł. 25, nagroda szоста — zł. 25, nagroda siódma — zł. 20, nagroda ósma — zł. 20, nagrody 9 — 15 modele okrętów wojennych, nagrody 15 — 25 — książki, nagrody 25 — 30 — kartony do wykonania modeli okrętów wojennych.

Główny Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza” zastrzega sobie prawo ewentualnego druku nagrodzonych prac za oddzielnym wynagrodzeniem dla autora.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Ez. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1937 r. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Łukasieńskiego 52 w Siedlcach odbędzie się sprzedaż z licytacji, w pierwszym terminie ruchomości, a mianowicie: butów do piłki nożnej, pantofli tenisowych i gimnastycznych, pilek futbolowych, skóry twardej, skóry „boks” i łapki oraz maszyny do pisania „Remington”, oszacowanych na łączną kwotę 1.896 zł. — należących do firmy „Sport”, Mejlacha Srebrnika. Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egzekucyjnego
Słomiński.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dnia 20.VI do dnia 26.VI 1937 r.

W niedzielę dn. 20.VI w porannej „Audycji dla wsi” o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza”.

O godz. 8.45 inż. Zygmunt Mierzejewski w pogadance p. t. „Co nam daje uprawa tytoniu” zwróci uwagę na korzyści, jakie daje tyton, coraz bardziej przez rolników wprowadzany do uprawy.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi” o godzinie 15.00 „Przegląd rynków produktów rolnych”.

O godz. 15.15 dialog p. t. „Jak wypielęgnowiesz tak utargujesz”, w opracowaniu Tadeusza Daszewskiego, autora szeregu pogadek z cyklu „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów”. Będąc sam doświadczonym producentem, p. Daszewski w dialogu tym zwróci uwagę właścicieli sadów na konieczność dokładniejszego sortowania i staranniejszego podawania na rynek owoców. Wielu producentów bowiem nie przywiązuje jeszcze należytej wagi do tego, jak winien wyglądać owoc dostarczony do detalicznej sprzedaży i nie zdaje sobie sprawy z tego, że brak pieczołowitości w przygotowaniu do wysłania produktu owocowego obniża jego cenę.

O godz. 15.45 p. Józef Mazur wygłosi pogadankę p. t. „Sport i wychowanie fizyczne na wsi”. Popularyzacja sportu na wsi ma wyjątkowe znaczenie ze względów ogólnych i zasadniczych. To też pogadanka p. Mazura zasługuje na szczególną uwagę każdego, kto należy do docenia znaczenie wsi dla obronności kraju.

W poniedziałek dn. 21.VI o godz. 12.15 dr. Maria Sobolewska wygłosi praktyczną pogadankę dla gospodyń p. t. „Przyrządzamy warzywa i jagody”.

We wtorek dn. 22.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W środę dn. 23.VI o godz. 12.15 aktualna i praktyczna pogadanka Fortunata Starzyńskiego p. t. „Uprawa ugorów”.

W czwartek dn. 24.VI o godz. 12.15 „Pogadanka rolnicza”. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek dn. 25.VI o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 26.VI o godz. 12.15 inż. Zdzisław Chyliński w pogadance p. t. „Gospodaruj z ołówkiem w rękę” mówi o konieczności zaniechania wreszcie tak często jeszcze spotykanego systemu prowadzenia gospodarstwa bez żadnego rachunku. Przykłady z życia bowiem dowodzą, że jak oplakanych wyników prowadzi brak zrozumienia, że bez ołówka w dzisiejszych czasach gospodarować już nie można.

O godz. 20.55 z Wilna transmitowany będzie „Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Francuskiego Angielskiego Niemieckiego i Hiszpańskiego

wyucza szybko i tanio dyplomowany specjalista z uniwersyteckim wykształceniem. Siedlce, ul. Piłsudskiego 30 m. 7 (parter) wejście z ul. Orzeszkowej.

W dniu 1 czerwca 1937 roku został otwarty pod nowym zarządem p. CZ. MUCHARSKIEJ

Pensjonat

„ZAMIEĆ”

w Zakopanem przy ul. Jagiellońskiej.

Pokoje elegancko umeblowane, woda bieżąca, zimna i gorąca w każdym pokoju, telefon c e n y p r z y s t ę p n e

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski i jubilerski LEONARD SZWARC

Siedlce, Sienkiewicza Nr. 35.

Przy zakładzie prowadzony jest dział galwaniczno-brązowniczy pod kierownictwem b. mistrza firmy J. F r a g e t.

Srebrzenie, złocenie i platerowanie, oraz naprawa kielichów mszalnych, monstrancji, krzyży, oraz wszelkich przyborów liturgicznych i żyrandoli kościelnych. Wykonuje się na zamówienia przybory liturgiczne, godła do sztandarów i gwoździe.

WYKONANIE SOLIDNE I FACHOWE.

SAMOCCHÓD „FIAT”

509 włoski torpeda 4-osobowy oszczędny w dobrym stanie sprzedam niedrogo.

Siedlce, Sienkiewicza Nr. 53 m. 2

DRUKARNIA POLSKA

ZYGMUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 9.
TELEFON 3.

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA LATKA

Siedlce, ul. Rynekowa 9 przy targowicy zbożowej
poleca znane ze swej dobroci po cenach niższych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, na panewkach samosmarach wahadłowych, dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej siły pociągowej od innych kieratów
Młocarnie szerokokłotne z cepami karbowanymi i klepisko z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p.
Odlewy żeliwne z modeli własnych i nadesłanych.

MECHANICZNA STOLARNIA

w Siedlcach, Piłsudskiego 84.

dzierżawiona przez

ZWIĄZEK OFICERÓW W.P. w st. sp.

wykonuje wszelkie roboty z zakresu stolarstwa białego oraz meble od skromnych do najwykwintniejszych.

Wykonanie solidne.

Ceny niskie.



Straż Pożarna Chroni wasz dobytek!

Wszelki SPRZĘT STRAŻACKI można nabyć obecnie w firmie

J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.



Prosimy żądać wszędzie

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, Administracja tygodnika „Życie Podlasia”.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej za wiadomiam, iż od dnia 10 czerwca 1937 r. w świetlicy osiedla R. U. w Kielec-
nach wydawane będą **oblady, śniadania i kolacje**, po cenach przystępnych.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że przy świetlicy są jeszcze do wynajęcia **pokoje pojedyncze** z umeblowaniem i utrzymaniem.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33 tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

LEKARZ DENTYSTA Z. HAMBURCEW

Siedlce, Kilińskiego 22 I-sze p.

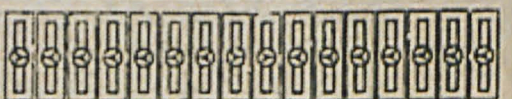
Przyjmuje w godz. od 10 do 2 i od 4 do 6 codziennie. Przy gabinecie pracownia zębów sztucznych.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec
ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

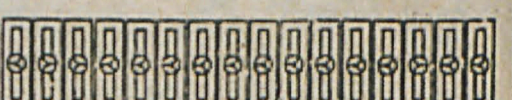
Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER
Siedlce, ul. Kilińskiego 24.



Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„ŻYCIE PODLASIA”



Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.